

Sygn. akt IC 2374/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Ucińska

Protokolant: Marcelina Nowicka

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2015 r. w Świdnicy

sprawy z powództwa **Z. P.**

przeciwko **Zakładowi (...) sp. z o.o. w Ś.**

i Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

I. Powództwo oddala;

II. Nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronom pozwanym;

III. Nieuiszczone koszty sądowe ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 2374/13

UZASADNIENIE

Powódka Z. P. wniosła o zasądzenie od pozwanych (...) Sp. z o.o. w Ś. i Towarzystwa (...) w W. in solidum kwoty 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że w dniu (...) roku mąż jej K. P. (1) upadł na oblodzonej i nieodśnieżonej ulicy przed sklepem (...) przy ul. (...) w Ś., w wyniku czego doznał on ciężkiego urazu czaszkowo – mózgowego. Na skutek doznanych obrażeń leczony był operacyjnie i zachowawczo, wymagał też stałej opieki osób trzecich. Powódka wskazała, iż wraz z córkami przez cały okres choroby opiekowała się ciężko chorym mężem, który po trzech latach choroby zmarł w dniu (...) roku. Z uwagi na śmierć osoby najbliższej na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. domaga się odszkodowania w kwocie 60.000 zł oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 20.000 zł. Wskazała, iż odpowiedzialność pozwanego (...) Sp. z o.o. jako zarządcy drogi wynika z art. 20 ust. 4 ustawy o drogach publicznych, pozwanego zaś Towarzystwa (...) w W. z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wynika z zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 roku powódka rozszerzyła żądanie pozwu domagając się zasądzenia od pozwanych in solidum kwoty 80.000 zł tytułem odszkodowania oraz kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 24 czerwca 2015 roku.

Pozwany (...) Sp. z o.o. w Ś. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaprzeczył większości twierdzeniom pozwu i zarzucił, iż powódka w żaden sposób nie wykazała upadku jej męża na ulicy oraz nie wskazała dokładnego miejsca określając je bardzo ogólnikowo, z dokumentacji medycznej wynika natomiast, iż upadek K. P. (1) nastąpił w domu, przy czym był on pod wpływem alkoholu, powódka zaś nie udzieliła mu natychmiastowej pomocy medycznej, co było wyłączną przyczyną nieodwracalnych zmian w mózgu i w konsekwencji zgonu. W dalszej części strona pozwana podnosiła, iż w dniu poprzedzającym zdarzenie, jak również w nocy (...) roku i w dniu (...) roku ulice, które pozostają w zarządzie pozwanego, były odśnieżane i posypywane piaskiem, co ekskulpuje go od odpowiedzialności jako zarządcy drogi. Ponadto strona pozwana zarzuciła, iż powódka nie udowodniła zarówno zakresu jak i wysokości szkody majątkowej, nie przedstawiła też żadnych dowodów, które stanowiłyby podstawę żądania zadośćuczynienia. Wskazała, iż z uwagi na wykupioną w 2010 roku polisę OC roszczenie powódki, w przypadku jego uwzględnienia powinno być zasądzone wyłącznie od pozwanego ubezpieczyciela, tj. Towarzystwa (...) w W..

Pozwane Towarzystwo (...) w W. wniosło o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Przyznało, iż odpowiedzialność gwarancyjna łączyła go z Gminą Ś. na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z zarządcą drogi w okresie od (...) roku. W okresie tym nie ubezpieczała (...) sp. z o.o. w Ś., która to spółka została wpisana do rejestru przedsiębiorców w dniu 22 maja 2013 roku.

Strona pozwana zarzuciła nadto przedwczesność powództwa, postępowanie likwidacyjne zakończone zostało bowiem decyzją o odmowie wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia, pozwana zaś zastrzegła, iż wznowi postępowanie w sytuacji otrzymania od Gminy niezbędnych dokumentów i informacji w przedmiocie zdarzenia. W dalszej części zanegowała roszczenia powódki tak co do zasady jak i wysokości. Wskazała, iż roszczenia te zostały zgłoszone pozwanej dopiero w 2013 roku, gdy ustalenie konkretnych okoliczności zdarzenia nie było już możliwe, powódka zaś nie udowodniła dokumentami przyczyny zgonu męża. Zgodnie z treścią dokumentacji medycznej mąż powódki upadł w domu będąc pod wpływem alkoholu. Wskazała, iż odpowiedzialność zarządcy drogi kształtuje się na podstawie art. 415 k.c., powódka winna zatem wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej ubezpieczającego oraz odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego, a także udowodnić wysokość szkody. W dalszej części pozwana podała, że na wypadek nie uwzględnienia powyższych twierdzeń podnosi zarzut przyczynienia się zmarłego K. P. (1) do powstania szkody. Wskazała nadto, iż żądana kwota tytułem zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana i winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Zakwestionowała też roszczenie oparte na art. 446 § 3 k.c., powódka bowiem nie udowodniła, by w związku ze śmiercią męża doszło do znacznego pogorszenia jej sytuacji życiowej, przyznanie zaś odsetek winno nastąpić według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, tj. od daty wyrokowania zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 roku w sprawie IV CK 130/02.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Powódka jest żoną zmarłego K. P. (1), którego zgon nastąpił w dniu (...) roku.

dowód :

- odpis skrócony aktu zgonu K. P. (1), k. 30,

W dniu (...) roku mąż powódki K. P. (1) w wyniku upadku doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo – mózgowego z krwiakiem podtwardówkowym okolicy czołowo – skroniowo – ciemieniowej prawej, stłuczenia mózgu okolicy czołowej prawej, pourazowego obrzęku mózgu z neurogeną niewydolnością oddechową.

dowód :

- dokumentacja medyczna K. P. (1) – w załączeniu,
- opinia biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. z dnia 24 stycznia 2015 roku, k. 397 – 400,

W tym dniu rano około godziny 11.00 K. P. (1) został przyprowadzony do domu przez mężczyznę o bliżej nieustalonej tożsamości. Mąż powódki oświadczył, że nie pojedą w tym dniu na zabiegi, z uwagi na obfite opady śniegu. Położył się na kanapie i nieprzerwanie spał do godzin późnowieczornych. Obecna w tym czasie w mieszkaniu powódka nie reagowała na takie zachowanie męża, nie rozebrała go z odzieży, nie położyła do łóżka, nie budziła na czas posiłku. Po godzinie 18.00 zadzwoniła do córki B. S. informując ją, że ojciec przez cały czas śpi. Przybyła ona do mieszkania rodziców i po stwierdzeniu, że ojciec w dalszym ciągu śpi i głośno chrapie zbadła poziom cukru i ciśnienie, zauważyła też znajdującą się z tyłu głowy ranę, po czym o godzinie 20.23 wezwała karetkę pogotowia podając przy zgłoszeniu, że ojciec jest nieprzytomny, doznał urazu głowy i znajduje się pod wpływem alkoholu. Taką też informację podała osobom przybyłym z pogotowia ratunkowego.

dowód :

- zeznania świadka B. S., k. 136 i e-protokół,
- przesłuchanie powódki, k.135 i e-protokół, k. 471 i e-protokół,

W karcie zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego dyspozytor odnotował : „wywiad :Nieprzytomny, pod wpływem alkoholu, uraz głowy (...)”.

Lekarz zespołu ratownictwa medycznego H. S. (1) odnotowała: „wywiad: mężczyzna lat(...), rano przyprowadzony do domu – prawdopodobnie po nadużyciu alkoholu, według relacji rodziny : w domu upadł i od godziny 11.00 jest nieprzytomny (...)”. Rozpoznanie : „uraz głowy, nieprzytomny (...)”.

Kartę medycznych czynności ratunkowych wypełnia lekarz na podstawie wywiadu od rodziny. W opisie stanu przedmiotowego stwierdzono: „nieprzytomny, oddycha samodzielnie, RR 130/80, asm ok. 110/min, nad płucami szmer pęcherzykowy prawidłowy, rana głowy okolicy potylicznej”.

dowód :

- karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, karta medycznych czynności ratunkowych, k. 230 – 230v.,
- zeznania świadka H. S. (1), k. 470 i e-protokół,
- zeznania świadka L. W., k. 470 i e-protokół,
- zeznania świadka K. C., k. 470 i e-protokół,

Do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Szpitala (...) w Ś. poszkodowany został przyjęty w dniu (...) roku o godzinie(...). Wykonano mu TK głowy, w którym stwierdzono hiperdensyjny krwiak podtwardówkowy okolicy czołowo – skroniowo – ciemieniowej prawej i stłuczenie mózgu okolicy czołowej prawej. Celem leczenia operacyjnego w tym samym dniu został przekazany do Oddziału Neurochirurgicznego (...) im. dra A. S. w W.. W trybie pilnym został zoperowany. Wykonano ewakuację krwiaka drogą kraniektomii. Po zabiegu stan pacjenta był nadal ciężki. W okresie od (...) roku poszkodowany ponownie przebywał w Oddziale Intensywnej Terapii (...) Centrum (...) w K., a następnie od (...) roku był ponownie hospitalizowany w Oddziale Neurochirurgicznym (...) im. dra A. S. w W., gdzie w dniu (...) roku dokonano reoperacji. Wobec wyczerpania możliwości dalszego leczenia neurochirurgicznego w dniu (...) roku poszkodowany został ponownie skierowany do Oddziału Intensywnej Terapii w K. celem dalszego leczenia. Od dnia (...)przebywał w Zakładzie (...) w Ś.. W trakcie pobytu stan pacjenta uległ poprawie. W dniu (...) został on

wypisany do domu pod opiekę rodziny. Z uwagi na porażenie czterokończynowe, tracheostomię, gastrostomię nie potrafił samodzielnie jeść, chodzić, ani też mówić. Wymagał całodobowej opieki i prywatnej rehabilitacji.

dowód :

- dokumentacja medyczna K. P. (1) sporządzona przez :

SPZOZ w Ś. (...) Szpital (...),

SPZOZ Miejski Ośrodek (...) w Ś.,

(...) im. dra A. S. w W.

(...) z.o.o. w K.

(...) Sp. z o.o. (...) w Ś.

w załączeniu,

- konsultacja neurologiczna K. P. (1) z dnia 19 lipca 2011r., k. 171,
- pismo Akson z dnia 30 grudnia 2010 roku, k.
- zaświadczenie lekarskie SP ZOZ w Ś. z dnia 26 marca 2012r., k. 170,
- informacja dla lekarza kierującego z dnia 5 grudnia 2011 roku, k.
- przesłuchanie powódki, k. 471 i e-protokół,

Na wniosek córki E. S. poszkodowany K. P. (1) został całkowicie ubezwłasnowolniony na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Świdnicy z dnia 5 czerwca 2012 roku w sprawie I Ns 84/12 z powodu uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego.

dowód :

- akta I Ns 84/12 Sądu Okręgowego w Świdnicy, w tym opinia sądowno psychiatryczno – psychologiczna z dnia 19 maja 2012r. – w załączeniu,

W dniu (...) roku poszkodowany K. P. (1) zmarł.

dowód :

- odpis skrócony aktu zgonu K. P. (1), k. 30,

W kartach informacyjnych z pobytu K. P. (1) na (...) w dniu (...) roku i następnie na Oddziale Neurochirurgicznym w dniach (...) roku (...) im. dr A. S. w W. nie odnotowano wyniku ewentualnego badania u pacjenta krwi na zawartość etanolu. Tylko takie badanie pozwala na jednoznaczne ustalenie trzeźwości osoby badanej. Wyniki badań wykonanych u K. P. (1) bezpośrednio po przyjeździe do szpitala nie pozwalają w żadnej mierze na ustalenie czy chory był istotnie pod wpływem alkoholu. Brak też jest potwierdzenia takiej możliwości na podstawie subiektywnych wrażeń osób mających styczność z chorym – brak zapisów o zapachu alkoholu z jamy ustnej. Stwierdzone obrażenia ciała u K. P. (1) mogły powstać na skutek upadku na oblodzonej i nie odśnieżonej ulicy. Warunkiem powstania opisanych obrażeń było uderzenie głowy o tępo-krawędziaste podłoże, a doznany uraz głowy i jego następstwa umożliwiały przemieszczanie się poszkodowanemu K. P. (1) z miejsca wypadku w inne miejsce, tj. do domu. U 30% pacjentów przed śpiączką występuje intervallum lucidum, tzn. po pierwotnej utracie przytomności następuje u poszkodowanego przejaśnienie, po czym traci ponownie przytomność. U K. P. (1) brak jest potwierdzenia informacji o pierwotnej utracie przytomności.

Nie da się jednoznacznie ustalić czy w wyniku upadku na ulicy doszło do chwilowej, np. kilkusekundowej utraty przytomności. Nie można też ustalić, czy w okresie od upadku, do czasu powrotu do domu u K. P. (1) wystąpiły zaburzenia równowagi, pamięci, widzenia, słyszenia, zmiany zachowań, niedowład. Osoby będące pod wpływem alkoholu mogą mieć zaburzenia świadomości przebiegające podobnie do występujących w wyniku narastania ciasnoty wewnątrzczaszkowej w przebiegu krwaka podtwardówkowego. U K. P. (1) nie można ustalić z dokładnością czasu utraty przytomności. Nie można też wykluczyć wersji powstania krwaka śródczaszkowego dopiero po urazie głowy doznanym w czasie upadku w domu. Do czasu przyjazdu (...) upłynęło około dziesięciu godzin, a w tym czasie mógł rozwinąć się ostry krwak podtwardówkowy. Niewątpliwie uraz głowy, jakiego doznał K. P. (1) powstał w mechanizmie upadku z własnej wysokości. Mechanizm powstania takiej rany może być podobny, niezależnie czy jest to upadek na tył głowy czy upadek na okolicę ciemieniowo – potyliczną. Obie kości ciemieniowa i potyliczna stykają się ze sobą za pośrednictwem szwu węglowego. Następstwa upadku poszkodowanego w domu są takie same jak w przypadku upadku na ulicy.

Nieudzielenie pomocy poszkodowanemu przez rodzinę bezpośrednio po urazie po ponad dziewięciu godzinach od utraty przytomności miało decydujący wpływ na rokowanie, przebieg leczenia, wynik leczenia i ostateczny zgon poszkodowanego.

Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu na skutek następstw przebytego przez K. P. (1) urazu wynosi 100%. Od czasu zwolnienia poszkodowanego z zakładu opieki stacjonarnej do domu – do czasu zgonu chorego – istniała potrzeba całodobowej opieki nad chorym przez okres siedmiu dni w tygodniu. Poszkodowany zmuszony był korzystać z pomocy osób trzecich przez okres 24 godzin dziennie w pełnym zakresie i wymiarze.

dowód :

- opinia biegłego z zakresu chirurgii ogólnej D. R. z dnia 29 sierpnia 2014 roku, k. 324 – 326,
- opinia uzupełniająca z dnia 1 grudnia 2014 roku, k. 384,
- opinia biegłego sądowego z zakresu neurochirurgii J. C. z dnia 24 stycznia 2015 roku, k. 397 – 400,
- opinia uzupełniająca z dnia 30 marca 2015 roku, k. 429 – 431,

Przed zdarzeniem związanym z upadkiem K. P. (1) powódka brała z nim udział w zabiegach rehabilitacyjnych w okresie (...) roku w (...) S.A. w S.. Na dzień (...) roku również zaplanowane były zabiegi.

dowód :

- plan zabiegów i karta zabiegów, k. 119 – 127,

W dniu (...) roku w rejonie m. Ś. temperatura powietrza na wysokości 2 m nad poziomem gruntu wynosiła : minimalna – 12/-11°C, maksymalna –1/0°C, średnia dobowa –6/-5°C, występował wiatr z kierunku północno – zachodniego, północnego i północno – wschodniego, słaby o średniej prędkości, 1-3 m/s, okresami było bezwietrznie; od godzin wieczornych do końca doby występowały słabe opady śniegu, na powierzchni gruntu miejscami wysokość pokrywy śnieżnej wynosiła 5-10 cm; w dniu (...) roku temperatura powietrza wynosiła : minimalna –7/-6°C, maksymalna – 2/-1°C, średnia dobowa –4/-3°C, występował wiatr z kierunku północno – zachodniego, północnego i północno – wschodniego, słaby i umiarkowany, okresami porywisty o średniej prędkości 2-6 m/s, w porywach wiatr osiągał prędkość do 15 m/s, przez całą dobę występowały z przerwami słabe i umiarkowane, chwilami silne opady śniegu, na powierzchni gruntu miejscami wysokość pokrywy śnieżnej wynosiła od 10 do 15 cm.

W zakresie prowadzonych przez (...) pomiarów i obserwacji meteorologicznych nie dokonuje się obserwacji i oceny śliskości nawierzchni terenu oraz oceny pokrywy śnieżnej w warunkach infrastruktury miejskiej i drogowej. Charakterystyka pokrywy śnieżnej określana jest dla warunków terenu otwartego nie zaburzonego funkcjonowaniem miasta (ruch uliczny, odśnieżanie, itp.).

W dniach poprzedzających dzień wypadku, tj. w okresie od(...) roku temperatura powietrza wahała się w granicach od $-6/-3^{\circ}\text{C}$ do $0/4^{\circ}\text{C}$ przy słabych i umiarkowanych opadach śniegu, przy pojawiającej się cienkiej warstwie pokrywy śnieżnej.

dowód :

- informacja meteorologiczna Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) w W. z dnia 11 sierpnia 2014r., k. 323,

Ulica (...) w Ś. znajduje się w zarządzie Gminy Ś. i w okresie od (...) roku były wykonywane przez zarządcę czynności odśnieżania za pomocą pługiaskarki. W dniu (...) roku czynności te były wykonywane od godziny 15.00 do 23.00, w dniu (...) roku w godzinach od 2.00 do 14.00.

dowód :

- rejestr harmonogramu odśnieżania za okres od (...) roku do dnia (...) roku, k. 261 – 262,
- zeznania świadka M. P., k. 137 i e-protokół,

Pomiędzy Towarzystwem (...) w W., a Gminą Ś. została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności na podstawie polisy nr (...) obejmująca okres od 1 sierpnia 2010 roku do 31 lipca 2011 roku, przy sumie ubezpieczenia gwarancyjnego do 100.000 zł. Odpowiedzialność ta wynika z ogólnych warunków ubezpieczenia dla samorządu terytorialnego (...).

dowód :

- polisa nr (...), k. 66,
- ogólne warunki ubezpieczenia dla samorządu terytorialnego (...), k. 68 – 79,

Pozwany (...) Sp. z o.o. w Ś. jest następcą prawnym Zakładu (...) w Ś. powstałym w wyniku przekształcenia zakładu budżetowego w spółkę prawa handlowego na podstawie art. 22 i 23 ustawy o gospodarce komunalnej z dnia 20 grudnia 1996r. (Dz.U. z 1997, Nr 9, poz. 43 z późn.zm.) w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej nr (...) z dnia 10 października 2012 roku i zarejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym jako spółka kapitałowa w dniu 22 maja 2013 roku. Gmina Ś. jest jedynym udziałowcem spółki.

dowód :

- wypis z (...) Sp. z o.o., k. 50 – 51,

Wersja zdarzeń przedstawiona przez powódkę :

W okresie od (...) do (...) roku powódka wraz z mężem K. P. (1) brała udział w zabiegach rehabilitacyjnych w (...) S.A. w S.. Na dzień (...) roku i (...) roku również zaplanowane były zabiegi. W tym też dniu K. P. (1) około godziny 10.00 udał się na zakupy do sklepu (...) przy ul. (...) w Ś. znajdującego się nieopodal miejsca zamieszkania. Około godziny 11.00 został przyprowordzony do domu przez nieznanego mężczyznę, który oświadczył, że jej mąż upadł, po czym opuścił mieszkanie. K. P. (1) twierdził, że „wali mocno śnieg” i w związku z tym nie pojedą na zabiegi. Powiedział, że słabo się czuje i położył się spać. Nie wspominał o upadku, powódka zaś nie wypytywała co do okoliczności zdarzenia, nie oglądała mogących powstać obrażeń w wyniku upadku, o którym wspominał przyprowordzający męża mężczyzna. Przez cały czas K. P. (1) leżał w ubraniu na kanapie, w jednym z głównych pokoi, spał mocno chrapiąc. W tym czasie powódka przez cały czas była w domu, nie zwracała uwagi na śpiącego męża. Widziała jak oddychał, nie wyczuwała od niego woni alkoholu. Około godziny 18.00 zadzwoniła do córki B. S. twierdząc, że ojciec ciągle śpi. Po nadejściu córki, która oceniła stan zdrowia ojca (badanie ciśnienia oraz poziomu cukru we krwi), po godzinie 18.00 wezwane

zostało pogotowie. Zgłaszając konieczność udzielenia pomocy B. S. wskazała, iż ojciec prawdopodobnie znajduje się pod wpływem alkoholu. Zauważyła też w wyniku dokonanych oględzin ojca widniejące z tyłu głowy zadraśnięcie, wgłębienie. Zespół ratownictwa medycznego przybył po godzinie 19.00. Stwierdzono, że K. P. (1) wpadł w śpiączkę, po czym zabrano go do Szpitala (...) w Ś., a następnie po przeprowadzonych badaniach przewieziono do szpitala w W., gdzie przeprowadzono operację. Powódka dowiedziała się, że mąż ma krwiaka podtwardówkowego. W kilka miesięcy po zdarzeniu powódka w drodze do sklepu spotkała K. P. (2) – znajomą z sąsiedztwa. Zapytała ona powódkę o jej męża. Wówczas powódka odpowiedziała, że z uwagi na ciężki stan zdrowia mąż jej znajduje się w szpitalu. K. P. (2) opowiedziała wówczas powódce, że krytycznego dnia, czyli (...) roku, mąż jej przewrócił się na ulicy przy sklepie (...) i wówczas wychodzący ze sklepu mężczyzna podszedł i pomógł mu wstać. Przed upadkiem K. P. (1) wychodził zza sklepu (...) i doszedł na parking, szedł poboczem, jak podszedł do parkingu zaczął przechodzić w poprzek ulicy i w tym czasie upadł na plecy. Samego upadku K. P. (2) nie widziała, nie widziała też, by K. P. (1) niósł jakiegokolwiek zakupy. Mężczyzna, który udzielił pomocy K. P. (1) przeszedł z nim do chodnika, a następnie rozstali się oni, udając się w dwóch różnych kierunkach. Pan P. poszedł o własnych siłach do domu. Przeszedł samodzielnie około 20 metrów. K. P. (2) obserwowała całe to zdarzenie z okna IV piętra domu znajdującego się nieopodal sklepu (...). Wobec uzyskanej informacji od powódki K. P. (2) wraz z córką odwiedziła jej męża w szpitalu. Dzień(...)roku był mroźny, występowały obfite opady śniegu, było ślisko, a droga nie była odśnieżana.

dowód :

- przesłuchanie powódki, k.135 i e-protokół, k. 471 i e-protokół,
- zeznania świadka K. P. (2), k. 137 i e-protokół,
- zeznania świadka B. S., k. 136 i e-protokół,
- zeznania świadka E. S., k. 263 i e-protokół,

Przez okres od wypisu K. P. (1) ze szpitala przez okres 2,5 roku wspólnie z córkami powódka opiekowała się mężem dokonując zakupu leków, specjalnych odżywek pokarmowych, sprzętu medycznego jak również wynajmując prywatnie opiekunkę medyczną celem rehabilitacji, a miesięczne koszty opieki stanowiły kwotę od 700 – 1.000 zł.

dowód :

- przesłuchanie powódki, k.135 i e-protokół, k. 471 i e-protokół,
- zeznania świadka B. S., k. 136 i e-protokół,
- zeznania świadka E. S., k. 263 i e-protokół,

Powódka otrzymuje emeryturę w wysokości 1.459 zł. Wydatki związane z utrzymaniem mieszkania ponosi w kwocie około 800 zł miesięcznie. Zamieszkuje sama. Sporadycznie korzysta z pomocy dzieci. K. P. (1) otrzymywał emeryturę w wysokości 1.800 zł.

dowód :

- przesłuchanie powódki, k.135 i e-protokół, k. 471 i e-protokół,

Pozwany ubezpieczyciel prowadził postępowanie likwidacyjne na podstawie zgłoszenia przez powódkę roszczeń po śmierci K. P. (1). Data zgłoszenia szkody miała miejsce 22 lipca 2013 roku. W zgłoszeniu nie wskazano świadków wypadku. Postępowanie likwidacyjne zostało zakończone decyzją o odmowie wypłaty świadczenia.

dowód :

- pismo pozwanego z dnia 14 listopada 2013 r. k. 67,

Wcześniej szkoda osobowa dotycząca K. P. (1) została zgłoszona do Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. ze wskazaniem miejsca jego upadku na chodniku przy ul. (...) w Ś..

dowód :

- przesłuchanie powódki, k. 471 i e-protokół,

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezsporny między stronami był jedynie fakt upadku K. P. (1), w wyniku którego doznał on urazu czaszkowo – mózgowego skutkującego ostatecznie zgonem, sporne natomiast były wszystkie pozostałe okoliczności sprawy, a to m.in. miejsce upadku, stan nawierzchni drogi, okoliczności towarzyszące zdarzeniu, warunki atmosferyczne panujące w dniu 29 listopada 2010 roku, stan zaburzenia świadomości poszkodowanego (to czy znajdował się pod wpływem alkoholu), rodzaj więzi uczuciowej powódki z mężem, a także zakres przedmiotowy i podmiotowy odpowiedzialności zarządcy i związany z tym obowiązek utrzymania drogi w należyтым stanie. Sporną kwestią był również zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, który w odpowiedzi na pozew zarzucił brak biernej legitymacji materialnoprawnej wobec zawarcia umowy OC z Gminą Ś., nie zaś z pozwaną spółką.

Na wstępie należy wskazać podstawy prawne odpowiedzialności pozwanego zarządcy (...) Sp. z o.o., który w świetle ukształtowanego już orzecznictwa sądowego, odpowiada na zasadzie winy (art. 415 k.c.). Oznacza to, iż obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania) zarządcy, które noszą znamiona zawinienia, czyli naruszenia określonych obowiązków określonych w przepisach prawa. Podstawowym zadaniem, którego niedochowanie uzasadnia odpowiedzialność zarządcy dróg, jest utrzymanie drogi w należyтым stanie. Z treści przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (t.j. Dz.U. 2000, Nr 71, poz. 838 z późn.zm.) wynika, iż do podstawowych obowiązków ciążyących na zarządcach dróg należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac porządkowych oraz tych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ich użytkowników. W celu realizacji tego zadania zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zadania te powinien realizować w szczególności poprzez m.in. utrzymywanie w dobrym stanie technicznym nawierzchni, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg, przeciwdziałanie niszczeniu tychże dróg przez użytkowników, a w okresie zimowym wykonywanie obowiązków polegających na usunięciu lodu, śniegu czy też gołoledzi. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie obowiązków, które ciąży na zarządcy i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody prowadzą do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie. Ciężar udowodnienia powyższych okoliczności spoczywa zgodnie z art. 6 k.c. na poszkodowanym, który dochodząc swych roszczeń winien wykazać łączne wystąpienie takich przesłanek jak : powstanie szkody, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Każdorazowo też poszkodowany winien wykazać jakich obowiązków wynikających z przepisów zarządca nie dopełnił. Należy przy tym zważyć, że utrzymanie drogi w okresie zimowym w stanie całkowitego bezpieczeństwa jest często technicznie nierealne do wykonania z uwagi na warunki atmosferyczne np. masowe opady śniegu utrzymujące się w sposób ciągły, czy też trudne warunki drogowe istniejące mimo wykonywanych prac związanych z usuwaniem lodu, śniegu czy gołoledzi. Utrzymanie zatem dróg publicznych w należyтым stanie właśnie w okresie zimowym musi być oceniane w rozsądnych granicach w świetle zasad doświadczenia życiowego. Od użytkowników dróg wymagana jest wówczas szczególna ostrożność, muszą się oni bowiem liczyć z możliwością wystąpienia śliskiego fragmentu drogi, który zagraża ich bezpieczeństwu. Każdorazowo zatem należy ustalić, jakich obowiązków wynikających z przepisów ustawy, a także aktów prawa miejscowego wydawanych na szczeblu samorządowym (utrzymanie bowiem porządku na drogach należy do zadań własnych gminy), zarządca nie dopełnił, co winno skutkować jego odpowiedzialnością deliktową.

Poszukując podmiotu zobowiązanego do utrzymania drogi w pierwszej kolejności należy ustalić właściwego zarządcę dla odcinka drogi, na którym doszło do szkody. Drogi publiczne dzielą się bowiem na kilka kategorii. Poza drogami krajowymi są to drogi wojewódzkie, powiatowe, gminne i w zależności od kategorii drogi zarządcą tych dróg jest odpowiedni organ samorządowy. Trzeba też wspomnieć, że ulice leżące w ciągu wymienionych dróg należą do tej samej kategorii, co drogi. W praktyce występują również drogi nie zaliczone do żadnej z kategorii dróg publicznych - drogi wewnętrzne, a więc te, które położone są na terenie osiedli mieszkaniowych, drogi dojazdowe do obiektów użyteczności publicznych, place przed dworcami, parkingi, itp. Zarządcą takich dróg i miejsc jest podmiot związany z właścicielem umową o zarządzanie. Oprócz obowiązków związanych z utrzymaniem dróg w należytym stanie do właściwego zarządcy dróg, na co wskazuje art. 5 ust. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. 2005, Nr 236, poz. 2008 z późn.zm.) w okresie zimowym należą obowiązki utrzymania czystości i porządku na drogach publicznych. A więc w katalogu tych obowiązków po stronie zarządcy znajduje się m.in. pozbycie się błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń.

Podstawą natomiast odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jest przepis art. 805 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swojego przedsiębiorstwa spełnić określone świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Z uwagi na odpowiedzialność gwarancyjną pozwanego Towarzystwa (...) w W. wynikającą z zawartej umowy odpowiedzialności cywilnej z Gminą Ś. za okres od 1 sierpnia 2010 roku do 31 lipca 2011 roku, odpowiedzialność ta wynika z powyższej umowy, a także z ogólnych warunków ubezpieczenia dla samorządu terytorialnego (...). Pozwany (...) Sp. z o.o. jest następcą prawnym Zakładu (...) w Ś. powstałym w wyniku przekształcenia zakładu budżetowego w spółkę prawa handlowego na podstawie art. 22 i 23 ustawy o gospodarce komunalnej z dnia 20 grudnia 1996 roku (Dz.U. 1997, Nr 9, poz. 43 z późn.zm.) w oparciu o uchwałę Rady Miejskiej nr (...) z dnia 10 października 2012 roku. Przekształcenie zatem samorządowego zakładu budżetowego w spółkę z o.o. na skutek likwidacji tego zakładu nie oznacza likwidacji przedmiotowej i podmiotowej tego podmiotu, lecz tylko zmianę formy organizacyjno – prawnej prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyrok WSA z dnia 25 października 2012r. , sygn. I SA/Ke 437/12).

Kwestionowanie zatem legitymacji materialnoprawnej biernej po stronie pozwanego ubezpieczyciela jest bezprzedmiotowe, sam bowiem fakt zarejestrowania pozwanej spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym jako spółki kapitałowej w dniu 22 maja 2013 roku pozostaje bez znaczenia wobec wstąpienia przez tenże podmiot we wszystkie prawa i obowiązki związane z działalnością samorządowego zakładu budżetowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż ulica (...) w Ś., na której miało dojść do upadku uszkodzonego K. P. (1), ostatecznie nie została wykazana dokumentem urzędowym przez pozwaną spółkę, do jakiej kategorii należy i w czym zarządzie się znajduje. Mimo bowiem zobowiązania przez Sąd postanowieniem dowodowym z dnia 14 maja 2014 roku do wykazania, do której kategorii ulic należała ulica (...) przy sklepie (...) na dzień (...) roku, pozwana spółka powyższego nie wykazała, przedłożyła natomiast harmonogram rejestru czynności odśnieżania ulic i chodników znajdujących się w zarządzie pozwanej spółki za okres od (...) roku do (...) roku, z którego wynika, iż prowadzone były prace w tym okresie związane z odśnieżaniem ulic i chodników. Natomiast wnioskowana przez stronę pozwaną świadek M. P. - technik drogowy i Kierownik Wydziału Usług (...) słuchana w charakterze świadka zeznała, iż działka (...), w skład której wchodzi droga przy ul. (...) należy do Gminy, nie potrafiła jednak wskazać dokładnie na jakim odcinku wobec przeprowadzonej restrukturyzacji. Wskazała też, iż droga ta należy do II kategorii odśnieżania, gdzie czynności związane z utrzymaniem porządku, w tym usuwanie śniegu, posypywanie piaskiem, odbywa się w odstępach 3-4 godzin. I takie czynności na tej drodze były wykonywane.

Wobec nie wykazania zatem przez stronę pozwaną dokumentem urzędowym zakresu swojej odpowiedzialności jako zarządcy drogi przy ul. (...) należało uznać fakt ten jako przyznany (art. 229 k.p.c.), a czynności wykonywane na tej drodze jako konkludentne. Wskazać przy tym należy, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim art. 232 k.p.c. określający obowiązek stron do wskazywania dowodów, dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c. wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Zaznaczyć przy tym należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie

za stronę dowodów przez nią nie wskazanych mających na celu udowodnienie jej twierdzeń zwłaszcza, gdy strony działają przez fachowych pełnomocników. Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać tak, by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Zarzut zatem pozwanej (...) Sp. z o.o. co do zakresu jej odpowiedzialności na wskazanym odcinku drogi uznać należy za chybiony.

W dalszej części należało odnieść się do dwóch wersji zdarzeń wskazanych w niniejszym procesie. Pierwsza bowiem wynika z dokumentów medycznych, w tym historii choroby K. P. (1), a przede wszystkim karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego oraz karty medycznych czynności ratunkowych, wiarygodności których strony nie kwestionowały. Z widniejących tam zapisów wynika, iż dyspozytor przy przyjęciu zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego na podstawie wywiadu udzielonego przez członka rodziny poszkodowanego (w tym przypadku B. S.), w rubryce dotyczącej wywiadu zawarł zapis : „pacjent nieprzytomny pod wpływem alkoholu, uraz głowy”. Z karty medycznych czynności ratunkowych w wywiadzie sporządzonym przez lekarza (...) wynika, iż na podstawie wywiadu udzielonego przez rodzinę zawarła zapis : „mężczyzna lat (...), rano przyprawiony do domu, prawdopodobnie po nadużyciu alkoholu, według relacji rodziny w domu upadł i od godziny 11.00 jest nieprzytomny”. Świadek H. S. (2) słuchana w charakterze świadka zeznała, iż dane, które są zamieszczone w karcie medycznych czynności ratunkowych wypełnia na podstawie wywiadu od rodziny, sama zaś nie mogła czynić żadnych dodatkowych zapisków, które nie pozostawałyby w zgodzie z wersją przedstawioną przez członków rodziny. Sama również B. S. słuchana w charakterze świadka zeznała, że istotnie informację co do spożycia alkoholu przez ojca podała dyspozytorowi, jednakże wiedzę tę powzięła z opisu przedstawionego przez matkę i z rozmowy z nią. Zdaniem Sądu o większą niekonsekwencję trudno, zważywszy iż świadek ten będąc z zawodu pielęgniarką, jak również ratownikiem medycznym, badając ojca i nie wyczuwając woni alkoholu - jak podała, taką informację przekazała dyspozytorowi pogotowia co w istocie mogło rzutować na przebieg postępowania i dalsze czynności medyczne.

Niezależnie od powyższej informacji, tj. tej że ojciec znajduje się prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, w wywiadzie przeprowadzonym przez lekarza na miejscu, tj. w mieszkaniu gdzie poszkodowany przebywał, podana została informacja, że poszkodowany upadł w domu. W odniesieniu do takiej relacji świadek w żaden sposób się nie ustosunkował, natomiast powódka słuchana w charakterze strony zaprzeczyła, by takowy upadek miał miejsce. Należy zatem zadać pytanie na jakiej podstawie lekarz udzielający pomocy medycznej zawarł taki opis, skoro przypadek taki nie miał miejsca według relacji rodziny. Jest to zasadnicza sprzeczność w zebranych w sprawie materiale dowodowym nakazująca Sądowi w sposób szczególny zweryfikować wersję powódki i słuchanej w charakterze świadka K. P. (2), która to wersja miała wskazywać, że K. P. (1) doznał upadku na ulicy (...) w Ś.. W obu tych relacjach zachodzą również zasadnicze sprzeczności. Świadek K. P. (2) wskazała, iż widziała z IV piętra jej mieszkania położonego nieopodal sklepu (...), że K. P. (1) wychodzi zza sklepu (...), doszedł na parking, szedł poboczem, podszedł do parkingu, a zaraz potem musiał przejść w poprzek ulicy. W tym momencie odwróciła głowę i zauważyła, jak K. P. (1) leży na plecach. W tym czasie wyszedł ze sklepu mężczyzna, podbiegł i pomógł mu wstać. K. P. (1) szedł sam. Następnie świadek twierdziła, że przeszli razem i mężczyzna ten podprowadził go do chodnika, następnie rozstali się, Pan P. poszedł sam do domu, a mężczyzna ten poszedł w drugą stronę. Wskazała, iż Pan P. jak wstał to szedł około 20 metrów sam, szedł pomalutku. Dziwnym zbiegiem okoliczności, jak wynika z twierdzeń powódki, mąż jej został przyprawiony przez mężczyznę nieznanego jej, który twierdził, że K. P. (1) upadł i pomógł mu wstać. Jak zatem wytłumaczyć to, że wcześniej mężczyźni ci rozstali się przy chodniku wiodącym do miejsca zamieszkania poszkodowanego, a nieznajomy mężczyzna udał się w przeciwnym kierunku. Skąd znalazł się on w mieszkaniu powódki przyprawiając jej męża i twierdząc o doznany upadku. Sprzeczności tych nie potrafiła wyjaśnić ani powódka, ani słuchana w charakterze świadka K. P. (2). Zasadniczą sprzecznością jest również to, że jak wskazała powódka mąż jej nie wspominał, że upadł, położył się spać, a powódka dopiero około godziny 18.00 zadzwoniła do córki B. S., która przybyła na miejsce i po tej godzinie wezwała pogotowie. Jak wynika z adnotacji karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego przyjęcie wezwania miało miejsce o godzinie 20.23. Co zatem przez okres ponad dwóch godzin uczyniły powódka i jej córka celem ratowania ojca zwłaszcza w sytuacji, gdy jak twierdzi B. S. słuchana w charakterze świadka oglądając ojca zauważyła wgłębienie i zadraśnięcie z tyłu głowy. Wprawdzie B. S. zeznała, że pojechała do rodziców około godziny 19.00 i później dzwoniła na pogotowie, ale i tak okoliczności te świadczą o dużej dozie lekceważącego stosunku do

stanu zdrowia nieprzytomnego ojca. Również powódka przez okres ponad 9 godzin nie reagowała na śpiącego męża, nie zadbała o to by go rozebrać, położyć do łóżka, przebudzić by zjadł posiłek, wykazując tym samym całkowicie bezkrytyczny stosunek do istniejącej sytuacji. Normalnym bowiem odruchem każdego człowieka w sytuacji powzięcia wiadomości, że najbliższa mu osoba doznała upadku i została przyprowadzona przez osobę trzecią do domu, co mogło wskazywać na to, że sam nie mógł dojść, jest wykazanie troski, opieki i zainteresowania jego osobą. Tymczasem powódka ani nie obejrzała ewentualnych mogących powstać obrażeń męża na skutek upadku, nie wypytała co się stało i nie udzieliła mu jakiegokolwiek pomocy co miało zasadniczy wpływ na rokowanie, przebieg leczenia, wynik leczenia i ostatecznie późniejszy zgon męża.

Powódka nie potrafiła też wytłumaczyć dlaczego szkoda osobowa dotycząca K. P. (1), a zgłoszona Spółdzielni Mieszkaniowej w Ś. w 2012 roku wskazywała jako miejsce zdarzenia chodnik przy ul. (...) przed sklepem (...), a następnie wobec odmowy roszczeń przez Spółdzielnię, szkodę tę zgłosiła dopiero pozwanemu zarządcy.

W kontekście zeznań świadka K. P. (2), która twierdziła, iż K. P. (1) przed rzekomym upadkiem najpierw wychodził zza sklepu (...), doszedł na parking, siedł poboczem, jak podszedł do parkingu, to zaczął przechodzić w poprzek ulicy, a samego upadku nie widziała, należy poddać w wątpliwość okoliczności tego zdarzenia i miejsce upadku, zwłaszcza gdy z opinii biegłych wynika, iż K. P. (1) doznał urazu w wyniku uderzenia głową o tępo – krawędziaste podłoże. Wprawdzie biegli nie wykluczyli, iż stwierdzone obrażenia ciała u K. P. (1) mogły powstać na skutek upadku na oblodzonej i nie odśnieżonej ulicy, ale też nie można wykluczyć wersji powstania krwiaka śródczaszkowego dopiero po urazie głowy powstałym w czasie upadku w domu. Biegli też stwierdzili, iż osoby będące pod wpływem alkoholu mogą mieć zaburzenia świadomości przebiegające podobnie do występujących w wyniku narastania ciasnoty wewnątrzczaszkowej w przebiegu krwiaka podtwardówkowego. Biegli stwierdzili, iż następstwa doznanego urazu głowy umożliwiały przemieszczanie się poszkodowanemu K. P. (1) z miejsca wypadku w inne miejsce, tj. do domu. Wskazywali na przypadki pierwotnej utraty przytomności występującej przed śpiączką, czego u K. P. (1) nie stwierdzono. Szeregu okoliczności z uwagi na upływ czasu nie sposób ustalić, m.in. czy w okresie od upadku do czasu powrotu do domu nastąpiły u niego zaburzenia równowagi, pamięci, widzenia, słyszenia, zmiany zachowań, nie można też ustalić z dokładnością czasu utraty przytomności.

Zagadkową okolicznością jest również to, że K. P. (1) w dniu (...) roku w godzinach porannych, tj. około godziny 10.00 udał się do sklepu (...) celem dokonania zakupów. Po powrocie do domu tych zakupów nie przyniósł. Powódka zaś nie zapytała nawet męża co stało się ze sprawunkami. Również świadek K. P. (2) twierdząc że widziała K. P. (1) wracającego zza sklepu (...), nie zaś wychodzącego ze sklepu, żadnych zakupów nie postrzegła. Gdyby istotnie K. P. (1) udał się na zakupy to wracając ze sklepu (...), przewracając się na ulicy, musiałby posiadać poczynione sprawunki. Powódka kwestiami tymi nie była zainteresowana.

Wątpliwości Sądu również budzą okoliczności przekazania informacji powódce przez świadka K. P. (2), która nie znała osobiście ani powódki, ani jej męża K., a znajomość tę kojarzyła tylko z sąsiedztwa. Zagajenie jej w rozmowie o sytuację życiową męża i przedstawienie szeregu szczegółowych okoliczności dotyczących zdarzenia mających miejsce kilka miesięcy wcześniej (szczegółowo wskazania miejsca upadku, trasy) i późniejsze odwiedziny jej męża w szpitalu jest mało prawdopodobne.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd uznał, iż powódka nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej wynikającej z treści art. 415 k.c. Zasadniczym dowodem obalającym wersję powódki są przede wszystkim dowody z dokumentów, w tym karta zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, których autentyczności i wiarygodności widniejących tam zapisów żadna ze stron nie kwestionowała. Należy pamiętać, że zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. dokumenty urzędowe sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Zgodnie zaś z art. 252 k.p.c. strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego, albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie organu, od którego dokument ten pochodzi są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Tymczasem powódka w żaden sposób nie zaprzeczyła prawdziwości przedstawionych przez pozwaną dokumentów, a zapisy tam widniejące, wskazujące na miejsce upadku K. P. (1) w domu ostatecznie nie

mogą budzić już żadnych wątpliwości. A zatem w tej sytuacji wszystkie pozostałe okoliczności związane z upadkiem poszkodowanego na ulicy i zakresem odpowiedzialności pozwanych muszą pozostawać poza skalą rozważań Sądu.

Gdyby nawet przyjąć wersję powódki, że w istocie K. P. (1) upadł na ulicy (...) znajdującej się w zarządzie pozwanej spółki, to i tak ekskulpuje się ona od odpowiedzialności poprzez wykazanie zakresu i czasokresu prac dotyczących odśnieżania ulic będących w jej zarządzie. Jak wynika bowiem z harmonogramu odśnieżania za okres od (...) roku, w dniu (...) roku czynności te były wykonywane od godziny 15.00 do 23.00, zaś w dniu (...) roku w godzinach od 2.00 do 14.00. Wiarygodności zapisów tam zawartych nie sposób kwestionować. Również z informacji Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Państwowego Instytutu (...) w W. wynika, iż panujące w dniach (...) roku warunki pogodowe nie uniemożliwiały, przy istniejących opadach śniegu i ujemnej temperaturze, wykonywania czynności zapewniających bezpieczeństwo ich użytkowników. Przy czym zawsze należy zważyć, iż utrzymanie dróg publicznych w należyтым stanie w okresie zimowym musi być oceniane w rozsądnych granicach w świetle zasad doświadczenia życiowego, a tym samym od użytkowników dróg wymagana jest wówczas szczególna ostrożność, muszą się oni bowiem liczyć z możliwością wystąpienia śliskiego fragmentu drogi, który zagraża ich bezpieczeństwu. Przy przyjęciu widniejącego zapisu w karcie czynności ratunkowych, że K. P. (1) według relacji rodziny znajdował się pod wpływem alkoholu, niewykluczonym jest zakłócenie równowagi, a także stopień opanowania czynności motorycznych skutkujących niekontrolowanym poślizgiem.

Z uwagi na przyjęty przez Sąd brak podstaw odpowiedzialności deliktowej pozwanej spółki, a co za tym idzie odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego ubezpieczyciela, poza rozważaniami Sądu muszą pozostawać pozostałe kwestie dotyczące zarówno żądanego przez powódkę odszkodowania jak i zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 3 i 4 k.c.

Już tylko na marginesie wskazać należy, iż podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. W toku postępowania powódka nie udowodniła w żaden sposób, by poniosła szkodę w wyżej wymienionym zakresie. W materiale dowodowym zaoferowanym przez nią nie znajdują się bowiem żadne dowody z dokumentów, a nawet żadne hipotetyczne wyliczenie pozwalające na ustalenie wysokości poniesionej przez nią szkody majątkowej. Nie zostało wykazane, w jaki sposób śmierć jej męża wpłynęła na jej sytuację życiową, dochody czy też utratę możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Wprawdzie obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej powódki jest faktem, to jednak nie zostały spełnione pozostałe warunki wyrażone w treści wskazanego wyżej przepisu.

Również w odniesieniu do zadośćuczynienia, którego podstawę stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. powódka nie wykazała zdaniem Sądu intensywności więzi łączących ją ze zmarłym, dramatyzmu swoich cierpień moralnych wywołanych śmiercią męża. Przeciwnie, z opinii biegłych wynika, iż powódka nie udzieliła pomocy mężowi bezpośrednio po urazie przez ponad 9 godzin od utraty przytomności, co miało decydujący wpływ na rokowanie, przebieg leczenia, wynik leczenia i ostateczny zgon poszkodowanego. Obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka wynika nie tylko ze zdrowego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego, ale winno być także przejawem silnych więzi, zwłaszcza w prawidłowych relacjach małżeńskich, nakazujących podejmowanie czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla obu tych wartości.

Mając na uwadze powyższe powództwo podlegało oddaleniu.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów przedstawionych przez strony (licznej dokumentacji medycznej obrazującej przebieg leczenia, karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego), zeznań świadków B. S., E. S., H. S. (1), L. W., K. C., M. P. i K. P. (2), a także przesłuchania powódki. Podstawą ustaleń Sądu były także opinie biegłych sądowych z zakresu chirurgii D. R. i z zakresu neurochirurgii J. C.. Sąd uznał obie opinie za wiarygodne i rzetelne, zostały one bowiem oparte na obszernej dokumentacji medycznej, zawierają szczegółowe wnioski, wskazując na rodzaj obrażeń poszkodowanego K. P. (1) i skutki nieudzielenia mu pomocy przez rodzinę bezpośrednio po urazie. Opinie te wskazywały, iż nie można wykluczyć zarówno wersji powstania

krwiaka śródczaszkowego u poszkodowanego po urazie głowy doznanym w czasie upadku, ani też wersji obrażeń powstałych wskutek upadku na oblodzonej i nieodśnieżonej ulicy, a także nie wykluczyły w sposób kategoryczny stanu świadomości poszkodowanego w kontekście zapisów widniejących w karcie zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego co do spożytego alkoholu. Z powodów jednakże wyżej wskazanych (ocena dowodów świadków K. P. (2) w kontekście przesłuchania powódki) Sąd przyjął wersję upadku w domu, tym samym odmówił wiarygodności zeznaniom świadka K. P. (2), a także zeznaniom powódki w tej części jej zeznań, które były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym wynikającym z dokumentów. Odnośnie zeznań świadków B. S. i E. S. - są one jedynie potwierdzeniem wersji powódki i wsparte o bezpośrednie z nią relacje. B. S. zaś szereg okoliczności związanych z zapisami wynikających z dokumentów przyznała. Zeznania tych świadków w znacznej mierze odnosiły się do zakresu udzielanej ojcu pomocy i świadczeń medycznych, co pozostało bez wpływu na sposób rozstrzygnięcia. Pozostali świadkowie, a to świadek H. S. (1), L. W. i K. C. potwierdzili jedynie zapisy widniejące w dokumentach, a z uwagi na upływ czasu szczegółów związanych z udzieleniem pomocy medycznej K. P. (1) nie byli w stanie odtworzyć. Odnośnie zeznań świadka M. P. wskazać należy, iż potwierdziła ona jako kierownik Wydziału Usług (...) zakres wykonywanych robót odśnieżania ulic i chodników znajdujących się w zarządzenie pozwanej spółki, które to zeznania korespondują z przedłożonym harmonogramem robót. Trudno zatem kwestionować ich wiarygodność.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powódki z fotografii miejsca wypadku przed sklepem (...) na okoliczność stanu nawierzchni i miejsca zdarzenia albowiem zdjęcie to nie zawiera daty, w jakiej zostało wykonane, nie dokumentuje ani oblodzenia ani zaśnieżenia nawierzchni i w żaden sposób nie weryfikuje okoliczności zdarzenia. Oddaleniu podlegał również wniosek dowodowy pozwanego (...) sp. z o.o. zawarty w piśmie procesowym z dnia 26 marca 2014 roku – informacji Starostwa Powiatowego w Ś. na okoliczność czy K. P. (1) posiadał uprawnienia do kierowania samochodem w dniu zdarzenia i czy był właścicielem samochodu osobowego jako dowód nie mający żadnego istotnego znaczenia w sprawie. Oddalił Sąd również wniosek dowodowy powódki w przedmiocie sporządzenia opinii przez biegłego z zakresu ortopedii jako mający związek z zakresem doznanych obrażeń przez poszkodowanego. Oddaleniu podlegał również wniosek dowodowy pozwanego ubezpieczyciela w zakresie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej jako nieistotny w kontekście sporządzonych dwu opinii przez biegłego z zakresu chirurgii i neurochirurgii. Sąd oddalił też wnioski dowodowe pozwanego (...) Sp. z o.o. zawarte w piśmie procesowym z dnia 24 maja 2015 roku, w tym pisma Spółdzielni Mieszkaniowej z dnia 14 listopada 2012 roku i pisma pełnomocnika z dnia 4 grudnia 2012 roku jako sprekludowane, a w pozostałym zakresie nieistotne dla rozstrzygnięcia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronom pozwany zważywszy na jej trudną sytuację materialną i rodzinną, zaś na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j.Dz.U. 2014, poz. 1025) nie obciążył jej kosztami sądowymi w sprawie.